Cypis / Letni Chamski Podryw, Ty stara znów don

Ty stara znów doniosłaś
stara znów doniosłaś
jest impreza dzielnicowy wali w okna
Ty stara znów doniosłaś
stara znów doniosłaś
się sprzedałaś na policje, jak tak mogłaś

dwa melanże albo 3
a ty dzwonisz znów na psy
że jest głośno no i meble leca z okien
nie kręć stara dziś afery
lepiej kup se dwa stopery
wsadź do uszu, no bo dziś lecimy w ogień

Ty stara znów doniosłaś
stara znów doniosłaś
jest impreza dzielnicowy wali w okna
Ty stara znów doniosłaś
stara znów doniosłaś
się sprzedałaś na policje, jak tak mogłaś

3 melanże albo 5
sąsiad już narobił zdjęć
a na jednym ziomek biega z gołą fają
a my zna)ó lecimy w opór
wóda ścina tak jak topór
tego zioma na osiedlu dobrze znają

Ty stara znów doniosłaś
stara znów doniosłaś
jest impreza dzielnicowy wali w okna
Ty stara znów doniosłaś
stara znów doniosłaś
się sprzedałaś na policje, jak tak mogłaś

5 melanży albo 6
my donosy mamy gdzieś
i lecimy wciąż wysoko, tak jak ufo
wyglądamy jak warzywa
laska w kiblu non stop rzyga
a ten ziomek z drugiej zwrotki z goła dupą

Ty stara znów doniosłaś
stara znów doniosłaś
jest impreza dzielnicowy wali w okna
Ty stara znów doniosłaś
stara znów doniosłaś
się sprzedałaś na policje, jak tak mogłaś